KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II— Nr 339 (409) Łódź, poniedziałek 9 grudnia 1946 r. Cena 2 zł.

Kongres wszechsłowiański

rozpoczął swe pierwsze powojenne obrady

Prezydent Bierut członkiem honorowego prezydium

BELGRAD (PAP). W dniu otwarcia kongresu wszechsłowiańskiego dokonano wyboru prezydium honorowego. Do prezydium wybrano generalissimusa Stalina, prezydenta Bieruta, marszałka Broz-Tito, premiera Bułgarii Dimitrowa, premiera Czechosłowacji Gottwalda, oraz ministrów: Mołotowa i Kolarowa.

BELGRAD (PAP). 8 grudnia w niedzielę, otwarty został w Belgradzie pierwszy powojenny wszechsłowiański kongres, na który przybyli delegaci ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i Słowian z Ameryki.

Na otwarcie kongresu przybyli marszałek Jugosławii Tito i marszałek radziecki Tołbuchin wraz z przewodniczącym jugosłowiańskiego zgromadzenia narodowego Ivanem Ribarem i członkami rządu.

Otwarcia kongresu dokonał profesor Stefan Jakovlevicz. Witając delegatów, prof. Jakovlevicz podkreślił, iż narody słowiańskie zawdzięczają swe wyzwolenie Związkowi Radzieckiemu i tylko współpraca ze Związkiem Radzieckim może im zapewnić niepodległość. „8 grudnia, to data historyczna dla stosunków między narodami słowiańskimi" — oświadczył prof. Jakovlevicz.

„Po raz pierwszy w ich długiej i pełnej cierpień historii, narody słowiańskie zebrały się, aby wspólnym wysiłkiem dążyć do umocnienia pokoju światowego i rozwoju kultury światowej. Narody słowiańskie pragną pracować dla lepszej i szczęśliwszej przyszłości. Sa one gotowe wytężyć wszystkie siły i wolę dla dzieła, któreby polepszyło stosunki między narodami świata i zapewniło trwały demokratyczny pokój dla ludzkości".

BELGRAD (PAP). Marszałek Józef Broz-Tito wygłosił na otwarciu kongresu wszechsłowiańskiego przemówienie, w którym podkreślił, że narody słowiańskie mają wiel-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Ponad godzinę

konferował Bevin z Trumanem

WASZYNGTON (PAP). Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin złożył oficjalną wizytę prezydentowi Stanów Zjednoczonych Trumanowi. Minister Bevin odbył dłuższą, trwającą przeszło godzinę, konferencje z prezydentem Trumonem.

W kołach zbliżonych do Białego domu twierdzą, że konferencja dotyczyła ważnych zagadnień aktualnej polityki międzynarodowej.

Naród francuski wybrał

deputowanych do Rady Republiki

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje wyniki wyborów deputowanych do Rady Republiki z 90 departamentów francuskich.

Partia Republikańsko - Ludowa (MRP) zdobyła 54 mandaty, komuniści — 32 mandaty, socjaliści — 12, zjednoczenie lewicowe — 10, niezależni republikanie — 11, Partia Wolności Republikańskiej (PRL) — 7, i niezależny 1.

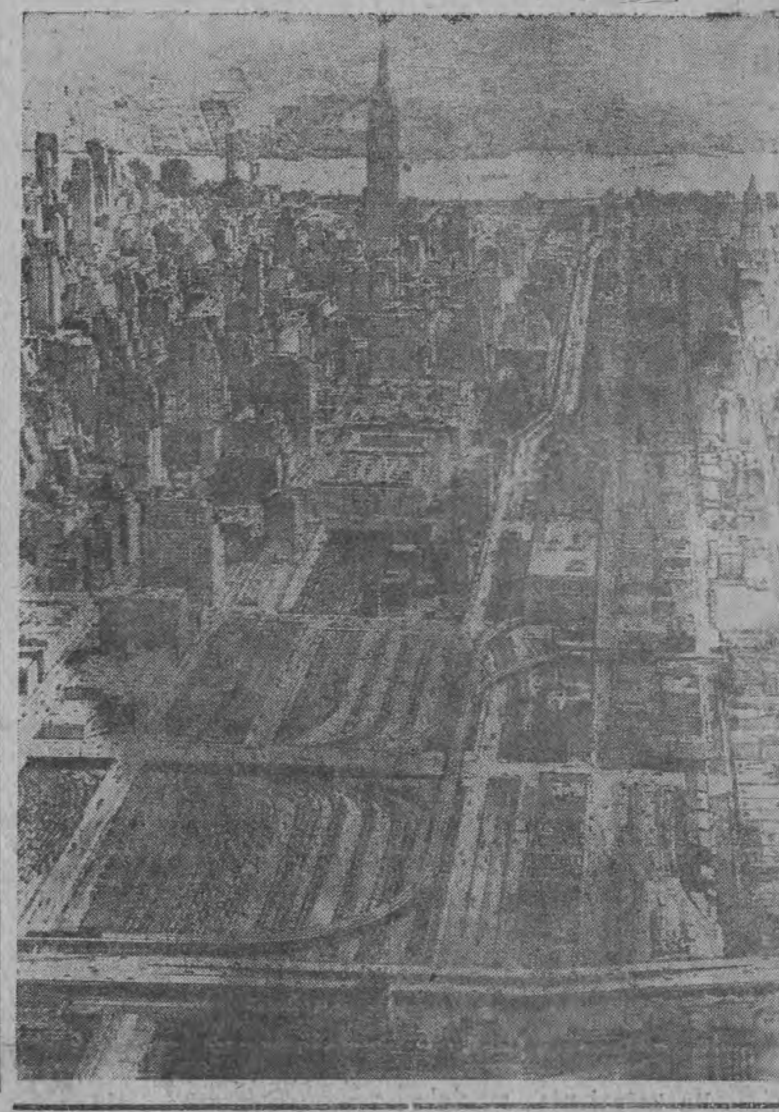
Wieczorowe dzienniki paryskie, omawiając wyniki wyborów, podkreślają, że wielka przewaga partii MRP należy przede wszystkim przypisać temu, że partie prawicowe w większości departamentów nie wyznaczały w ogóle kandydatów, polecając swym zwolennikom głosować na kandydatów MRP. Zresztą jak przewiduje konstytucja francuska, w poniedziałek nastąpi wybór dalszych 73 deputowanych do rady na podstawie ilości głosów, otrzymanych proporcjonalnie przez każdą z partii.

Otóż w głosowaniu niedzielnym — jak donoszą dzienniki paryskie — Partia MRP zdobyła 32 proc. głosów, a komuniści 29 proc. Wynika z tego, że MRP otrzyma dalsze 23 mandaty, a komuniści 21 mandatów, czyli partia MRP będzie 77 mandatów, a komuniści 53. Stosunek ten poprawi się jeszcze na korzyść partii lewicowych przy wyborze dalszych 115 deputowanych do Rady Repuliki

Ponad dachami

drapaczów chmur

Nowy Jork próbuje rozwiązać u siebie problem komunikacji przez zbudowanie linii napowietrznej, której koszta wyniosą 125 milionów dolarów. Na zdjęciu — projekt tego gigantycznego dzieła.



Teheran grozi „odwetem"

i zapowiada nieuznania wyborów w Azerbejdżanie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Tabrizu, stolicy autonomicznej prowincji Azerbejdżanu, że rząd azerbejdżański zarządził natychmiastowe przeprowadzenie wyborów, odłożonych, jak wiadomo na tydzień, przez **rząd centralny w Teheranie.**

Premier irańskiego rządu centralnego Ghavan es Sultaneh wysłał do gubernatora Azerbejdżanu, dr Salamullah Dzavida, telegram, w którym protestuje przeciwko rozpisaniu wyborów, twierdząc, że zarządzenie takie jest niezgodne z konstytucją. Premier Ghavan oświadcza, że rząd centralny nie uzna tych wyborów za ważne.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że dowództwo armii rządu centralnego w Teheranie ogłosiło rozkaz przez radio do wszystkich oficerów armii rządu centralnego, służących obecnie w wojsku autonomicznej prowincji Azerbejdżanu, by zgłaszali się do najbliższych posterunków wojskowych, znajdujących się poza Azerbejdżanem, lub stawili się do dyspozycji dowództwa w Teheranie. Rozkaz, ogłoszony przez radio, dodaje, że w przeciwnym wypadku oficerowie ujęci w czasie działań wojennych będą traktowani jako zdrajcy.

W niedzielę ukazały się dzienniki lewicowe „Tudeh-Rachbar" i „Zafar" stwierdza, że akcja, podjęta obecnie przez rząd teherański jest „wypowiedzeniem wojny przeciwko irańskiej klasie robotniczej".

Dziennik partii centrowej „Mard Emru" stwierdza, że rząd premiera Ghavama es Sultaneha dąży do dyktatury i ostrzega przed niebezpieczeństwem takiego kroku.

Przywódca azerbejdżańskiej partii demokratycznej Jafar Pishevari złożył oświadczenie przed mikrofonem radia w Tabrizie stwierdzając, że samoloty rządu centralnego zrzuciły w stolicy Azerbejdżanu i innych miastach ulotki, zawierające groźbę „odwetu" ze strony rządu w Teheranie. Pishevari stwierdził, że wojska azerbejdżańskie zajęły stanowiska na granicy i są zdecydowane walczyć o wolność Azerbejdżanu.

Kongres Oświatowy PPS

rozpoczął swoje 3-dniowe obrady

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie 3-dniowe obrady Kongresu Oświatowego PPS.

Na Kongres przybyli: wiceprezydent KRM tow. Szwalbe, oraz przewodniczący CKW PPS — tow. Premier Osóbka-Morawski, oraz liczne grono działaczy oświatowych Partii.

Otwarcia Kongresu dokonał tow. R. Fröhlih — przewodniczący Rady Oświatowo-Naukowej PPS.

Do Prezydium powołano między innymi tow. wicemin. Kruczkowską, prof. Raabe, dr Wojeńskiego, Tułowieckiego, Srokę, Weyhert-Szymanowską i innych.

Przemówienie powitalne w imieniu partii politycznych wygłosili: z ramienia PPR — tow. Kurotko, imieniem SL — ob. Kurpiewski. Jako przedstawiciel SD powitał Kongres ob. Strzałkowski. Z ramienia KCZZ przemawiał tow. Sokorski, a imieniem „Społem" tow. Sidowski.

Referat polityczny wygłosił tow. Szwalbe, zastrzegając się na wstępie, iż przemawia wyłącznie w imieniu władz naczelnych Partii.

„Jesteśmy w okresie przełomowym — mówił Dr Szwalbe — Przystępujemy do wyborów, w których wybierzemy posłów do parlamentu ustawodawczego, który ma przesądzić nie tylko o pracy rządu, ale ma również zadecydować o ustroju naszego państwa. Wybieramy sejm, który będzie musiał uchwalić 2 konstytucję: **konstytucję małą**, niezbędną dla pewnych prowizorycznych pociągnięć i **konstytucję dużą**, tzn. konstytucję stałą.

PPS w swym manifeście wyborczym stwierdziła, że akcję wyborczą traktuje jako **wezwanie do mobilizacji twórczej narodu**. Akcja wyborcza powinna dać i daje możność przeglądu sytuacji w państwie, przeglądu uzyskanych osiągnięć i przedstawienie ogółowi celów do których dążymy, aby w Ojczyźnie naszej każdy człowiek pracy, czuł się gospodarzem, wykuwającym zbiorowym i własnym wysiłkiem nowe państwo, aby mógł polepszać swe warunki, aby mógł żyć coraz lepiej, coraz lepiej się odżywiać, coraz lepiej mieszkać i wreszcie, aby mógł osiągnąć coraz więcej dóbr moralnych, kulturalnych i materialnych".

Przemówienie swoje tow. Szwalbe zakończył słowami: że „naród polski musi sobie wywalczyć jak najlepsze losy po wojnie, aby mógł wstąpić w lepszą przyszłość, której fundamentem jest oświata i kultura, którego z kolei warunkiem wstępnym jest pokój. Nie chcemy wojny, chcemy w spokoju pracować, w spokoju uczyć się, w spokoju uczyć innych. To są pragnienia każdego Polaka".

Następny referat pt. „Problemy kulturalno-oświatowe w PPS" wygłosił tow. Fröhlich.

Z kolei tow. dr Wojeński wygłosił następny referat pt. „Reforma szkolna".

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja.

Petycję grecką

rozpatrzy Rada Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Sekretarz ONZ zakomunikował, że petycja grecka w sprawie incydentów na greckim pograniczu północnym będzie rozpatrzona przez Radę Bezpieczeństwa w najbliższy wtorek. Na tymże posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa zajmie się sprawą ponownego zgłoszenia Sjamu o przyjęcie do ONZ. Sjam wycofał swe pierwsze zgłoszenie w oczekiwaniu na załatwienie zatargu terytorialnego z Francją. becny zatarg ten został uregulowany.

CAŁY NARÓD Z NAMI

bo droga nasza jest jedynie słuszną

(Przemówienie radiowe Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego)

WARSZAWA (PAP). Dziś o godz. 20-ej przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe zwrócił się w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem do towarzyszy partyjnych z apelem o udział w akcji wyborczej.

— Rozumiecie — mówił tow. Szwalbe — że wybory, które nadchodzą, nie będą zwykłymi wyborami, a nasza akcja wyborcza nie będzie pierwszą lepszą akcją agitacyjną. W tej akcji wyborczej chodzi o coś więcej, niż o władzę i mandaty.

Chodzi o to, czy Polska pójdzie dalej szybko po drodze, którą kroczy od chwili wyzwolenia, czy posuwać się będzie nią, ale powoli w bólach i cierpieniach. Jedno jest tylko pewne — że Polska cofnąć się z tej drogi nie może, bo innej przed sobą nie ma.

Dlaczego?

— Dlaczego? Jakież to są sprawy najważniejze, które tak właśnie tę jedyną drogę wytyczają?

Po pierwsze — sprawa pokoju, sprawa tym razem naprawdę życia i śmierci narodu.

Po drugie — Ziemie Zachodnie, — to siła Polski, osłabienie Niemiec; Ziemie Zachodnie, to jedyna szansa rozwoju gospodarczego. Bez nich Polska musiałaby prędzej, czy później, ale nieuchronnie udusić się w nędzy, słabości w beznadziei młodzieży, — dla której nie mogłoby starczyć pracy, ani miejsca.

A jeżeli ziemie zachodnie — to po trzecie: sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim, z państwami słowiańskimi i z tymi wszystkimi, którzy nie chcą ginąć milionami w jakimś nowym 39, 40 czy 41 roku, dla których polskie Ziemie Zachodnie są gwarancją bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Po czwarte odbudowa, sprawa ludzkiego życia mas pracujących.

Po piąte, przebudowa społeczna ku demokracji, ku demokracji pełnej, polskiej demokracji, która ludowi pracującemu nie tylko daje kartkę wyborczą, ale oddaje prawdziwą władzę nad gospodarką — narodowi przemysł — chłopu ziemię — która sprawiedliwie podzieli dochód społeczny, przez spółdzielczość obroni przed spekulacją, przez upowszechnienie oświaty i kultury wychowa lepszego człowieka.

Kapitalizm byłby nie tylko niesprawiedliwy. W Polsce, kapitalizm byłby niemożliwy. Jeżeli kapitalizm nie może zagospodarować najbogatszych krajów — to jak mógłby odbudować Polskę z bezprzykładnych ruin? Jak zapewniłby niezależność Polski od kapitalizmu światowego, który chce jak zawsze widzieć tu i gdzie indziej w krajach mniejszych i słabszych — kraj nędznych płac i tanich produktów rolnych.

— Nie towarzysze, poza drogą tych prawd, nie ma przed Polską innej drogi.

Droga, którą kroczymy

Wy polscy socjaliści rozumiecie to dobrze i rozumie to dobrze obóz demokratyczny, który postawił na tej drodze pierwsze doniosłe kroki i wskazał dalszy kierunek w planie odbudowy gospodarczej. Wam, towarzysze nie trzeba tłomaczyć, ile zrobiliśmy razem, bo wiecie to nie tylko Wy, ale nie mogą tego przemilczeć nawet nasi wrogowie. I nie trzeba Wam tłomaczyć, jak wiele jets jeszcze do zrobienia. Znacie i niemieckie marzenia i wiecie dobrze, że położenie gospodarcze kraju jest ciężkie, rozumiecie, że jeszcze nie mogło być inne. Znacie tych, których głupota i zła wola utrudniają odbudowę i poprawę. Jeszcze daleko do końca drogi. Jeszcze nie gotowy gmach demokratycznej silnej Polski. Zaledwie położyliśmy fundamenty.

Teraz sprawa najważniejsza: kto ma budować dalej? Jako socjaliści, wiecie, że świadomy zjednoczony ruch robotniczy i chłopski może nawet sam wiele. Ale rzeczy naprawdę wielkich i trwałych może dokonać tylko wtedy, kiedy potrafi wykrzesać z całego narodu potężny, rozumny wysiłek twórczy. O taki wielki wysiłek narodu chodzi teraz przede wszystkim.

Ogromna większość narodu musi rozumieć to, co my rozumiemy, — musi z nami stanąć do budowy.

Każdy nowy człowiek w tym wysiłku z nami, to nowy prawdziwy obywatel — rozumny, odpowiedzialny, twórczy. Akcja wyborcza będzie miała o tyle sens trwały — o ile przekona takiego świadomego, odpowiedzialnego, twórczego w wysiłku — cały lud pracujący, ogromna większość narodu polskiego. Tak nasza partia rozumie cel akcji wyborczej, w której samo zwycięstwo wyborcze bloku demokratycznego będzie tylko fragmentem.

Musimy przekonać

Żeby dopiąć takiego celu — nie wystarczy agitować — trzeba przekonywać — trzeba zdobywać ludzi na trwałe. Większość ludzi, których mamy zdobyć, poprostu nie rozumie nowej, nieuchronnej drogi Polski, nie rozumie w ogóle rzeczywistości. Bo nie łatwo pojąć odrazu tak szybkie zmiany umysłem kształconym przez tyle lat endecką, sanacyjną, wreszcie mimowoli i niemiecką propagandą. Niełatwo pozbyć się starych urazów, niełatwo myśleć spokojnie ludziom wytrąconym z równowagi ciężkimi doświadczeniami wojennymi. Wśród Was, towarzysze, są tacy, którzy jeszcze rok temu, a może i krócej też nie rozumieli. A przecież dziś rozumieją, dziś są przekonani. Teraz trzeba przekonywać następnych.

PPS musi przekonać biernych, musi przekonać pozornych przeciwników. PPS — to znaczy przede wszystkim każdy z Was w swoim kole. Musicie tłomaczyć od początku, rzetelnie, uczciwie i szczerze. Zmuszać do myślenia — bo rozum jest napewno po naszej stronie. Leczyć podrażnienie — bo podrażnienie jest częstym a zawsze złym doradcą Polaków.

Tak macie przekonywać, a kiedy będziecie przekonywać o nowych prawdach Polski, nie zapomnijcie jednej z najważniejszych: o potrzebie jedności. Kto tej jednej prawdy nie rozumie, — dowodzi, że nie rozumie wszystkich innych.

Jeżeli jest jedna rzeczywistość i jedna droga Polski, to musi być jedna droga tych wszystkich, którzy tę rzeczywistość rozumieją.

PSL nie zrozumiało

Nasza partia długo tłumaczyła tę prawdę przywódcom PSL. Nie zrozumieli. Nie widzą rzeczywistości. Jak wielu — myślą po staremu. Za dobrą monetę biorą chytre, obliczone na sianie zamętu komplementy mącicieli międzynarodowych. Oklaski rodzimej reakcji, uważają za wyraz zaufania narodu.

Co może zbudować takie stronnictwo, w którego górach, poza świadomymi reakcjonistami, jest ślepota polityczna? Nie może niczego, prócz utrudniania wszystkiego. Osiedli na mieliźnie ze swym „veto", życie płynie dalej.

Polska niema innej drogi

Nasza partia, partia realizmu, odpowiedzialności, partia twórcza, poszła jedyną realną, odpowiedzialną, twórczą drogą jedności ludowej. Bo blok demokratyczny nie jest kombinacją wyborczą stronnictw — jest blokiem wszystkich twórczych sił odbudowy. W jedności demokratycznej czynnikiem niezmiernej wagi jest jedność działania PPS i PPR partyj robotniczych, a właściwie obu już robotniczo-chłopskich partii.

Rozumiecie doskonale — trzeba, aby to zrozumieli wszyscy, że nie można budować nowej Polski bez PPS, tak jak nie można jej budować i bez PPR, bez współpracy tych partii. My, jako partia, nie rezygnujemy z naszego programu i nie rezygnuje ze swego ani PPR, ani żadne inne stronnictwo bloku. Ale wszyscy razem wiemy, że budować, że iść naprzód możemy tylko w jedności, i że tylko współtworząc, możemy według własnych dążeń wpływać na to, co tworzymy: na nową Polskę.

To jest droga nie tylko dla zblokowanych do wyborów stronnictw demokratycznych, jest to droga dla każdego człowieka w Polsce, który chce swoją cząstkę sił i swoją cząstkę ideałów, dążeń wnieść do budowy i kształtowania Polski.

O tych wszystkich prawdach, które sami rozumiecie, musicie przekonać teraz innych. Razem musimy przekonać naród. I w akcji wyborczej i później. Wierzę — że przekonamy. W tej myśli Rada Naczelna PPS na swym ostatnim posiedzeniu w środę, dnia 4 grudnia br. uchwaliła specjalny manifest wyborczy, który podaliśmy w numerze wczorajszym.

Dziś przed sądem wojskowym

rozpoczyna się proces bandy „Warszyca"

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się jeden z najpoważniejszych powojennych procesów politycznych. Przez okres całego roku grasowała na terenie zachodniej Polski doskonale zakonspirowana i zorganizowana banda „Warszyca", której przewodnim celem było wprowadzenie anarchii w kraju, co następnie musiałoby pociągnąć za sobą obalenie Rządu Jedności Narodowej i ustroju demokratycznego, a ułatwienie dojścia do władzy faszyzmowi i t. zw. „Emigracyjnemu Rządowi Londyńskiemu".

Jak wynika z nagromadzonego do sprawy materiału, organizacja była na usługach agentów, działała według wskazówek dowództwa „WIN-u" i agentów Andersa, zmierzających do zwichrzenia stosunków politycznych i społecznych w Polsce.

Nie małą rolę w aktywizacji zbrodniczej działalności podziemia odegrało — Polskie Stronnictwo Ludowe.

Publiczne wypowiedzi niektórych czołowych przywódców PSL przyjmowane były przez organizację za zachętę do działalności, a „Warszyc" usiłował nawet nawiązać kontakty organizacyjne z PSL, twierdząc, że walka padziemi wtedy dopiero nabierze właściwej siły i wymowy, gdy zwiąże się z legalną organizacją, znajdującą się na tej samej płaszczyznie ideologicznej.

Aresztowanie jednak „Warszyca" i jego współpracowników uniemożliwiło zamierzenia i do zetknięcia się oficjalnych czynników PSL i bandy nie doszło.

Banda, która zrzeszała w swych szeregach ludzi stojących w kolizji z prawem i sumieniem, ludzi poszukiwanych przez władze, nie przebierała w środkach swej działalności, terror i rabunek mienia zarówno państwowego, jak i poszczególnych obywateli, towarzyszył w ciągu całego okresu działalności. Mając na celu jak największą dezorganizację aparatu państwowego, wciągano do współpracy ludzi na stanowiskach państwowych i samorządowych, którzy godząc się na współpracę pomagali w zamiarach rozsadzenia gmachu demokracji od wewnątrz.

Dzięki energicznej akcji władz bezpieczeństwa, prócz szeregu członków w kwietniu br. na terenie Częstochowy udało się zatrzymać sztab organizacji, wraz z dowódcą 36-letnim Stanisławem Sojczyńskim ps. „Warszyc" — z zawodu nauczycielem.

Rozprawie przewodniczyć będzie płk. Ochnio, oskarżać zaś będą mjr. Łapiński i mjr. Graf. (A)

Kongres wszechsłowiański

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ką misję do spełnienia. Marszałek Tito zaznaczył, że narody słowiańskie nie dążą do utworzenia bloku, ale nie będą nigdy służyły interesom państw obcych. Narody słowiańskie potrafią zapobiec drugiej wojnie światowej, gdy niemieckie hordy faszystowskie zaatakowały je na wszystkich odcinkach.

Spełnia się obecnie odwieczne marzenie narodów słowiańskich. Po dwóch krwawych wojnach i bohaterskich walkach o wyzwolenie, nadszedł czas ścisłej współpracy i jedności wszystkich Słowian.

Obecny kongres wszechsłowiański jest dowodem, że nic więcej nie będzie dzielić Słowian. Narody słowiańskie zdały sobie sprawę co oznacza niebezpieczeństwo niemieckie i co by się stało z nimi oraz z resztą ludzkości, gdyby bohaterska armia radziecka nie dopomogła im w wyzwoleniu.

Marszałek Tito w imieniu narodów Jugosławii wyraził wdzięczność Związkowi Radzieckiemu, oraz innym narodom słowiańskim za olbrzymie ofiary, poniesione w czasie wojny dla wspólnej sprawy.

Anglicy budują

bazy wojskowe w Egipcie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu o budowie nowych angielskich obozów wojskowych w Egipcie w Faidzie między Izmalia i Suezem.

Angielskie władze wojskowe zakupiły odpowiednie tereny oraz olbrzymią ilość żelaza, drzewa budulcowego i cementu. W nowej „strefie okupacji" — jak nazywa ten teren gazeta egipska „All-Mussawar" — zbudowano domy, wille, łaźnie, kina i tereny do golfa. Jak donosi agencja TASS z Kairu, partia wafdystów zamierzała zorganizować wiec protestacyjny w mieście Tantu przeciwko projektowi układu anglo-egipskiego. Wiec został zakazany.

Wkład socjalistów
w dzieło ubezpieczeń społecznych w Polsce

Rola PPS w dziejach naszych ubezpieczeń społecznych jest znana. **Byliśmy faktycznie jedynym ugrupowaniem politycznym, które otwarcie i bez zastrzeżeń poparło instytucje ubezpieczeń społecznych i jej formy organizacyjne.** Możemy śmiało i bez reklamy stwierdzić, **iż bez naszego współdziałania i czynnego poparcia ubezpieczenia społeczne nie osiągnęłyby u nas takiego stopnia rozwoju, jaki dzisiaj możemy stwierdzić.**

Rozpoczęliśmy prace na tym odcinku **jeszcze w okresie okupacji niemieckiej w latach 1914—1918.** Wówczas to nasi towarzysze partyjni Feliks Turowicz i młodzieńczy Mieczysław Niedziałkowski rozpoczęli prace, ustalając przyszłe zasady ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Dzisiaj po dziesiątkach lat pracy, trudu, klęsk i sukcesów możemy z zadowoleniem oceniać pracę z okresu 1919—1939. Spełniliśmy obowiązek, wykonaliśmy dobrą pracę. A nie możemy przecież zapomnieć, **iż w okresie 1930—39 byliśmy przez sanację odsunięci od czynnej i kierowniczej działalności, w dziedzinie ubłezpieczeń społecznych.**

Obecnie nadszedł czas, by rozpocząć prace w ubezpieczeniach społecznych nad obmyśleniem i ustaleniem też zasadniczych nowego ustawodawstwa ubezpieczeniowego, **ustawodawstwa, którego źródłem będzie nowy, dzisiejszy ustrój społeczno-gospodarczy w naszym kraju.** Ubezpieczenia społeczne są funkcją gospodarczą w obrębie ogranizmu gospodarczego danego kraju. **I u nas włączyć musimy ubezpieczenia społeczne w całokształt naszego życia gospodarczego w ramach narodowego planu gospodarczego.** W tym wypadku i zasięg działania i funkcja ubezpieczeń społecznych, będa i ilościowo i jakościowo znacznie szersze, aniżeli dotychczas. Te zadania wymienione fragmentarycznie, muszą być omówione na forum publicznym, w gronie ubezpieczeniowców socjalistów, członków Partii.

Centralny Komitet Wykonawczy zwołując konferencję ubezpieczeniowców socjalistów w Warszawie (14 i 15 grudnia br.) pragnie, by te sprawy stały się przedmiotem dyskusji publicznej.

Pracowite będą te dwa dni naszej konferencji, omówimy dokładne zagadnienia polityczne, omówimy sprawy ubezpieczeń społecznych ich funkcyj w naszym systemie gospodarczym i społecznym i roli, jaką te ubezpieczenia spełnią i spełnić muszą w życiu zbiorowym naszego kraju.

Taka będzie treść naszych obrad ubezpieczeniowych 14 i 15 grudnia br. Oczekujemy wyników dodatnich, albowiem dadzą one nam nie tylko nową treść ideową, lecz będą także zachętą i podnietą w naszej dalszej pracy codziennej.

ALFRED KRYGIER

Sytuacja bez wyjścia

Kryzys indyjski trwa
Rozmowy londyńskie nie przyniosły rezultatu

LONDYN (SAP). Gazety londyńskie jednogłośnie uznały, że mimo wysiłków rządu brytyjskiego, **nie udało się rozwiązać kryzysu indyjskiego.**

„Daily Ekspress", nawiązując do komunikatu, wydanego przez rząd brytyjski, twierdzi, że jeśliby Kongres Hinduski miał zamiar, wbrew zapewnieniom, sam opracować konstytucję Indii, **to ta konstytucja nie zostanie uznana przez rząd brytyjski.**

Dla „News Chronicle" sytuacja jest bez wyjścia, a „Daily Mail" uważa, że fakt, iż przed wyjazdem Pandit Nehru wysunięto propozycję, aby obie strony — Hindusi i Muzułmanie — **zwróciły się do mieszanego sądu federacyjnego w sprawach interpretacji konstytucji, stanowi pewien krok naprzód.**

„Daily Telegraph" przeciwny jest utworzeniu Pakistanu (odrębnego państwa muzułmanów w Indiach), którego żądają Muzułmanie. Tego rodzaju rozwiązanie mogłoby nastąpić tylko w tym wypadku, gdyby nie można było znaleźć innego wyjścia.

„Times" ujmuje dość trafnie opinię większości dzienników, pisząc: „Rozmowy londyńskie są być może ostatnią próbą, uczynioną przez Wielką Brytanię, aby zapobiec secesjom w Indiach. Ciężka odpowiedzialność ciąży na Lidze Muzułmańskiej.

Napaść na Polskę
Rząd gen. Franco przeciw uchwałom ONZ

MADRYT (SAP). Gabinet Franco po odbyciu zwykłego posiedzenia, wydał o godzinie 4.30 rano komunikat, **w którym protestuje przeciw wystąpieniu podkomisji Rady Bezpieczeństwa ONZ, potępiającemu system panujący obecnie w Hiszpanii.**

Komunikat oficjalny stwierdza z całą stanowczością, że Hiszpania nie ma najmniejszego zamiaru ustępować pod presją ingerencji obcej. W dalszym ciągu komunikat **atakuje Polskę w obelżywy sposób.**

„Hiszpania w obliczu „potwornych" napaści ogranicza się do sformułowania publicznego protestu przed forum swego narodu, którego honor i sumienie wchodzi tutaj w grę — brzmią patetyczne frazesy komunikatu.

Trzy przyczyny
braku żywności w Anglii

LONDYN (SAP) Komentując smętne perspektywy ograniczeń spożycia chleba, mięsa i konserw mięsnych w Anglii, „Daily Herald" podaje trzy powody tej sytuacji.

— Pierwszą, nieprzewidzianą złą pozycją — pisze dziennik — pogorszenie się sytuacji żywnościowej w Anglii, jest strajk górników amerykańskich. Drugą— strajk argentyńskich robotników, pracujących przy opakowaniu i ekspedycji mięsa, a trzecią — jest zupełnie nieoczekiwana, zbyt powolna produkcja kanadyjskich i duńskich przedsiębiorstw, wyrabiających bekony i konserwy mięsne.

„Daily Herald" twierdzi, że jedynym rezultatem tej lekcji gospodarczej będzie konieczność rozwinięcia do najwyższych granic produkcji angielskiej rolniczej i hodowlanej.

Francuska łódź podwodna zaginęła

PARYŻ (PAP). — Sześciu ekspertów morskich w Tulonie stwierdziło, że istnieją już tylko bardzo niewielkie szanse uratowania 21 członków załogi jednej z francuskich łodzi podwodnych, która nie wypłynęła w przewidzianym czasie na powierzchnię morza Śródziemnego. Do wieczora dnia 6 bm. nie zdołano skomunikować się z zaginioną łodzią. Postanowiono spróbować wykryć miejsce znajdowania się łodzi za pomocą nurków, którzy zanurzą się w odległości 10 mil od wybrzeża. Poszukiwania trwają z udziałem francuskich sił powietrznych i morskich. W miejscu, gdzie przypuszczalnie znajduje się łódź podwodna, głębokość morza sięga 500 metrów.

Anglia nie ma bomb

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że minister wojny Stanów Zjednoczonych Robert Tatterson oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie wysyłał bomb atomowych ani do Wielkiej Brytanii ani do żadnego innego kraju.

Angielski ekwipunek
do walki z partyzantami w Grecji

LONDYN (SAP). Korespondent „News Chronicle" donosi z Aten, **że podobno Grecja uzbroiła specjalne oddziały „Commandos" do walki z partyzantami.**

Utworzenie „Commandosów" jest rezultatem rozmów, przeprowadzonych przez szefa sztabu greckiego, gen. Spiliotopolosa w Londynie i wizyty marszałka Montgomery w Grecji. **Marszałek Montgomery przyrzekł Grecji pomoc w tworzeniu oddziałów „Commandosów".**

Polityka angielska — jak podkreśla „News Chronicle" polega na udzieleniu pomocy Grecji, bez interwencji wojska angielskiego.

Habsburg myśli o tronie
i nie traci nadziei na możliwość powrotu do kraju

KAIR (ZAP) — **„Austria jest monarchistyczna** — oświadczył arcyksiążę Otton habsburski wobec dziennika „Postęp egipski".

Gdyby naród austriacki mógł dokonać wyboru naprawdę swobodnego, wypowiedziałby się natychmiast za monarchią. Z drugiej strony nigdy nie zgodziłbym się na powrót na tron moich ojców przy pomocy jakiegokolwiek mocarstwa obcego".

W sprawie Węgier i ewentualnego przywrócenia unii z Austrią, arcyksiążę odmówił wypowiedzenia się. „Zbyt wcześnie mówić o tym, a jednak nie ulega wątpliwości, że stosunki pomiędzy Austrią z jednej strony, a Węgrami i Czechosłowacją z drugiej będą musiały kiedyś być ułożone harmonijnie. Austria może żyć tylko w bliskich stosunkach z wszystkimi innymi państwami naddunajskimi.

Arcyksiążę Otton Habsburg, który skończył niedawno temu 34 rok życia, zamierza pozostać w Egipcie kilka miesięcy.

WIEDEŃ (ZAP) — Prezydent dr Renner oświadczył, że unia celna Austrii i Węgier stworzyłaby korzystne warunki rozwoju obydwu państw.

Dodekanez dla Grecji
Przejęcie administracji od Anglików

ATENY (SAP). Zastępca premiera Gonatas ogłosił, że władze greckie przejmują wyspy Dodekanezu od okupacyjnych władz brytyjskich. Przejęcie Dodekanezu ma być zakończone z końcem grudnia.

Akt połączenia wysp z Grecją zostanie podpisany bezpośrednio po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami, które poprzednio okupywały Dodekanez.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Szkocka zemsta

W JEDNEJ z najpiękniejszych dzielnic Edynburga (w Szkocji) miała miejsce dość fantastyczna historia. Fantastyczna ze względu na osoby jej bohaterów i sam przebieg.

Kilka miesięcy temu, we wspomnianej dzielnicy, policja szkocka usunęła przymusowo z zajmowanego przez nie mieszkania — 3 „panny" w podeszłym wieku, najmłodsza bowiem liczyła „zaledwie" 80 lat. Eksmisji dokonano na skutek nieopłacania od dłuższego czasu należnego za mieszkanie czynszu.

Obrażone niewiasty, mimo swego wieku — postanowiły się zemścić.

Zmobiliziwały swą całą energię...

Począwszy od dnia eksmisji wynajmowały pokoje w najbardziej eleganckich hotelach stolicy Szkocji i po spędzeniu w nim jednej lub dwóch nocy, i po spożyciu pierwszego śniadania — znikały dyskretnie, zostawiając jedynie, zaadresowany, do dyrekcji list, następującej treści:

„Jesteśmy zachwycone luksusem i wygodami hotelu WPanów. Zechcą Panowie łaskawie przesłać należny za spędzoną noc i spożyte posiłki rachunek na ręce szefa policji miasta Edynburg. Z poważaniem..."

Historia ta powtórzyła się około 40 razy. Na biurku szefa policji nagromadziła się w międzyczasie dość pokaźna cyfra nieuregulowanych rachunków, co skłoniło go, mimo przysłowiowej flegmy, do wysłania ostrzegawczego pisma do zarządów edynburskich hoteli.

Sytuacja nie została rozwiązana. W 24 godziny później listonosz przyniósł temuż szefowi rachunek od jednego z luksusowych hoteli Londynu. Do listu załączony był klucz zajmowanego ostatnio pokoju.

Policja edynburska ustąpiła. Nasze panny, wróciły do zajmowanego pierwotnie mieszkania.

Zemściły się.

Kogo znają najlepiej?

WYCHODZĄCE we Frankfurcie pismo niemieckie „Neue Presse" ogłosiło ankietę, w której podano 10 znanych w świecie nazwisk, prosząc czytelników o podanie co o nich wiedzą.

Wyniki ankiety są niezmiernie charakterystyczne:

Na pytanie „Kto jest Mołotow?" — odpowiedzi wszystkich uczesników konkursu były dokładne.

Przeciwnie prezydent określony został w kilku odpowiedziach jako „nieznany" lub „jakiś Amerykanin".

Jedna z kobiet określiła prof. Einsteina jako chemika, a student utożsamił go z Edisonem.

Nikt z biorących udział w konkursie nie słyszał o znanym malarzu francuskim Picasso.

Jedynie Byrnes podzielił popularność Mołotowa. Popularność płynąca z innych jednak źródeł.

Sherlock Holmes przydałby się

JAK DONOSZĄ z Londynu, w jednej ze składnic towarowych brytyjskiego Towarzystwa Kolei Żelaznych zginęło 1000 butek „whisky" zapakowanych w 67 skrzyniach.

Skrzynie te, według oświadczenia kierownictwa, były tak doskonale zabezpieczone, że wszelka kradzież zdawała się być niemożliwą.

„Krytycznego" dnia drzwi składnicy, zamknięte codziennym zwyczajem, znaleziono szeroko otwarte.

Napoje zginęły.

Historia tym bardziej zdumiewająca, iż magazyn strzeżony był przez całą noc i dzień przez policję i obsługę własną Towarzystwa.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Brzmi ona jak jedna z kryminalnych fantazji Edgara Wallace'a.

Złośliwi londyńczycy twierdzą, że przyda[illegible] się Sherlock Holmes. Ten uro[illegible], a jakże popularny bohater, z wł[illegible]iwym sobie wdziękiem i [illegible]okojem, odsłoniłby tak frap[illegible] stolicę W. Brytanii tajemnicę.

T[illegible] — Sherlock Holmes przydałby się.

XY.

Włókiennictwo filarem gospodarczym Polski

Tworzymy kombinaty tekstylne

Już w r. 1947 przekroczymy poziom produkcji przedwojennej

Perspektywy rozwoju włókiennictwa polskiego, w świetle trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, są bardzo pomyślne.

Szczegółom, dotyczącym realizacji planu, poświęcona była konferencja w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego, na której dyrektor Babiński udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

CYFRY PRZEKONUJĄ

Dyr. Babiński podał szereg cyfr wskazujących na to, że zestawienie obecnej produkcji w porównaniu z wytwórczością przedwojenną przedstawia się bardzo korzystnie. Już teraz wyrabiamy 61 proc. tkanin w metrażu, a 73, 1 proc. pod względem wagi tkanin. Stosunek ten w czwartym, kończącym się już kwartale dalej zmienia się na korzyść. Wartość produkcji czwartego kwartału po cenach sztywnych dochodzi do 7 miliardów złotych, co w przeliczeniu na ceny z roku 1937 dałoby sumę 215 milionów zł. Jeśli uwzględnić zmiany w stanie ludnościowym Polski, to dojdziemy do wniosku, że produkcja na jednego człowieka osiąga prawie poziom przedwojenny.

Nie będziemy przytaczać wszystkich planowanych cyfr, bo zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Powiemy tylko tyle, że praca w przędzalniach pójdzie na trzy zmiany i w związku z tym wybuduje się pół miliona nowych wrzecion, tkalnie uruchomione będą wszędzie na dwie zmiany. Zdolność produkcyjna maszyn wykorzystana zostanie w maksymalnym stopniu.

DLA OSIĄGNIĘCIA POZIOMU PRZEDWOJENNEGO

Dość powiedzieć, że w 1947 r., a więc za rok, pod względem wagowym (obecnie tkaniny są nieco cieńsze niż przed wojną) przekroczymy poziom wytwórczości przedwojennej. Te rezultaty osiągamy w dwa lata po zakończeniu wojny.

Jeśli chodzi o inwestycje, to w r. 1947 główne kredyty idą na remont budynków i maszyn, zaś w roku 1949 na nowe budynki i maszyny.

Kapitalnym zagadnieniem jest zwiększenie stanu obrabiarek, dlatego też utworzone będą wielkie bazy remontowe maszyn w Łodzi, Częstochowie, Białymstoku i na Dolnym Śląsku.

Zjednoczenie Budowy Maszyn ma dostarczyć przemysłowi nowych zgrzeblarek, suszarek i krochmalni dla przemysłu bawełnianego za 7 milionów zł w cenach przedwojennych. Na ziemiach odzyskanych Niemcy rozmontowali 60 proc. przemysłu włókienniczego. Odkryto 80 składów maszyn i części zamiennych, które często rdzewiały w stodołach itp. Zwózka tych maszyn i naprawa trwa.

WYNIKI KOMASACJI

Dalej przedstawiono rezultaty komasacji fabryk. Z upaństwowionych 1100 fabryk mamy obecnie 640 zakładów, przeważnie średnich, opartych na wzorach amerykańskich. CZPW walczy z manią tworzenia olbrzymów przemysłowych uważając za wzór fabryki zatrudniające 2—3 tys. robotników.

LIKWIDACJA ZJEDNOCZEŃ

Przeprowadzona jest generalna reorganizacja struktury przemysłu i z wyjątkiem fabryk włókien sztucznych i syntetycznych, produkujących przędzę na stilony (polskie perlony) dotychczasowe zjednoczenia branżowe są wszędzie likwidowane. Zamiast nich tworzone są jednostki terenowe pod nazwą Kombinatów włókienniczych, jako zamknięte cykle produkcyjne, podporządkowane poszczególnym dyrekcjom i związane z bazami konsumpcyjnymi.

Rozszerzona będzie produkcja przemysłu jedwabno-galanteryjnego i krosna dla wyrobu tkanin na pończochy perlonowe skoncentrowane będą między innymi w fabryce Buhlego.

EKSPORT ZR GRANICE

Dalej dyr. Babiński scharakteryzował eksport polski i wskazał, że 20 proc. tekstyliów wywozimy za granicę, otrzymując za nie walutę lub surowiec.

Cały ten, olbrzymi materiał mówi dobitnie o drogach rozwoju przemysłu włókienniczego, zatrudniającego już ćwierć miliona robotników, bijącego pod tym względem nawet przemysł węglowy i świadczy o tym, że staje się on jednym z głównych filarów potęgi gospodarczej naszego kraju.

Stefan Gelas

Miesięczna przerwa w działalności

miejscowych Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

W drugim i ostatnim dniu obrad Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów z udziałem przedstawicieli Miejscowych NKM-ów przemawiało w dyskusji przeszło 20 delegatów, poruszając zagadnienia lokalne oraz prosząc o wyjaśnienia.

W czasie obrad przybył na salę tow. Premier Osóbka-Morawski.

Omawiając działalność członków miejscowych NKM, podkreślił tow. Premier, że nie wolno im wykorzystywać tej wielkiej władzy, jaką daje dekret, oraz przestrzegał przed zbyt pohopnym dokonywaniem eksmisji, gdyż pozbawianie mieszkania **jest dziś największą krzywdą dla pracującego obywatela.**

Tow. Premier przypomniał, że rola NKM jest przejściowa i doraźna i ma na celu właśnie wskazanie kierunku postępowania, po jakiej w przyszłości mają kroczyć władze mieszkaniowe.

W wyniku dwudniowych obrad Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów wydała zarządzenie **o przerwie w działalności wszystkich miejscowych Komisji Mieszkaniowych na przeciąg od 20 grudnia rb. do 20-go stycznia 1947 r.** W okresie przerwy miejscowe NKM nie będą wysyłać brygad kontrolnych, ani wydawać orzeczeń, ani ich wykonywać. Okres ten winien być wykorzystany na uporządkowanie i przygotowanie posiadanego materiału do pracy — po wznowieniu urzędowania. W związku z tym, Miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe wyznaczą na ten czas jednego z członków Komisji — dla kontrolowania działalności Wydziałów Kwaterunkowych Zarządów Miejskich.

Paczki UNRRA

dla województw rolniczych

WARSZAWA. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu po uzgodnieniu swej decyzji z właściwymi czynnikami postanowiło, że paczki UNRRA będą wydawane w ramach normalnego zaopatrzenia kartkowego tym województwom, w których realizacja kart żywnościowych na odcinku przede wszystkim mięsa i tłuszczu przedstawiała się niezadawalająco.

Są to głównie województwa rolnicze. Paczki UNRRA będą tam przydzielane posiadaczom kart I-ej kategorii po uprzednim wycięciu kuponów mięsno - tłuszczowych grudniowych kart zaopatrzenia.

Woj. warszawskie otrzyma 93.500 szt., kieleckie 113.400 szt., pomorskie 151.500, poznańskie — 290.500, rzeszowskie — 69.200, dolnośląskie — 230.000, szczecińskie — 90.000 oraz olsztyńskie — 55.000.

Domy turystyczne

ściągną wycieczkowiczów na wybrzeże

Brak odpowiednich hoteli i schronisk był dużą przeszkodą w rozwoju ruchu turystycznego na Wybrzeżu.

Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, chcąc uprzystępnić szerokim masom możność zwiedzania naszego Pomorza, rozpoczął starania o uruchomienie dwóch schronisk: w Szczecinie i w Gdańsku.

Rozpoczęto również remont schronisk na półwyspie Hel. Schroniska te będą oddane do użytku w przyszłym sezonie turystycznym.

W dwu rzutach

Nasz system aprowizacyjny, oparty na kartkach i przydziałach, wszedł już w krew każdego człowieka. Nic dziwnego, że wszyscy wykazują wielkie zainteresowanie tym, co też Wydział Aprowizacji i Handlu przydzieli ludności w każdym miesiącu. Przydziały stały się integralną częścią budżetu każdej rodziny pracowniczej, stały się po prostu chlebem powszednim. A to bardzo dobrze.

Osobiście nie wyobrażam sobie, jakbym sobie dał radę w życiu teraz, gdyby mnie np. pozbawiono kartek. Dostaje co miesiąc poważną porcję produktów, otrzymałem węgiel, towar na ubranie, korzystam z darmowej stołówki, słowem — wydatki moje idą głównie na opłacenie mieszkania, światła, na rozrywki kulturalne, no i trochę, jak mówi moja żona, na dokarmienie. Kartki i przydziały, przy dzisiejszej drożyźnie na wolnym rynku pozwalają nam przetrwać ciężkie czasy i spokojnie czekać na to wszystko, co ma nam przynieść w efekcie trzyletni plan gospodarczy, tj. radykalną poprawę sytuacji i wydatne podniesienie stopy życiowej. Ponieważ jakoś wychodzimy z różnych trudności obronną ręką, myślę, że nie ma powodu do pesymizmu.

Przeciwnie. Oto np. teraz, w okresie przedświątecznym spodziewam się, że kochana aprowizacja obdarzy nas hojnie świeżymi produktami na święta. Dokupi się do tego coś nie coś z t. zw. wódeczności i święta będą wyprawione, jak się patrzy...

Musimy tylko myleć o tym, aby technika rozdawnictwa przydziałowych produktów została należycie usprawniona, aby nie było przed sklepami spółdzielczymi kolejek i, aby nikt nie był pokrzywdzony, t. zn., aby wszyscy dostali wszystko to, co będzie „wywołane". Bo np. w niektórych punktach sprzedaży zabrakło dla kartkowiczów śledzi i boczku i dopiero pod koniec ostatniej dekady listopada, wydano brakujące artykuły.

Na marginesie tego, pragnąłbym poruszyć pewną istotną sprawę, na którą zwróciła uwagę ostanio PSS. Wysunięto mianowicie projekt, aby ludność odbierała produkty nie, jak dotychczas, jednorazowo, lecz w dwóch rzutach. Okazuje się, że wiele gospodyń, zwłaszcza obarczonych licznymi rodzinami, nie było w stanie unieść ze sobą ze sklepu tego wszystkiego, co wydawano. Przy tym część sklepów wstrzymała długo wydanie racji do czasu otrzymania z hurtowni wszystkich, przydzielonych produktów. Opóźniło to poważnie realizację kartek. Przy systemie odbierania produktów w dwóch rzutach, można by było rozpocząć wydawanie deputatów, nie w drugiej, lecz w pierwszej połowie miesiąca.

Gdyby np. teraz w okresie przedświątecznym zastosowano po raz pierwszy ten nowy system, wszyscy przyjęliby tę inowację na pewno z zadowoleniem. **STG.**

Zjazd Weteranów Walk Rewolucyjnych

podejmuje uchwały i wybiera nowe władze

(J) W sobotę i niedzielę odbywał się w sali MRN w Łodzi 10 kolejny Zjazd Delegatów Zw. Weteranów Walk Rewolucji 1905—1918, na który z 27 oddziałów przybyło ok. 60 przedstawicieli z całej Polski. Celem Zjazdu było powzięcie uchwał w ważnych kwestiach związkowych oraz wybór nowych władz centralnych.

Zjazd powitany został imieniem WKPPS przez tow. Andrzejaka, poczem kolejne przemówienia wygłosili przedstawiciele władz państwowych, stronnictw politycznych, organizacji bojowych i Zw. b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych.

Po zagajeniu — imieniem Zarządu Głównego tow. Zakrzewski powołał prezydium Zjazdu, poczem przystąpiono do odczytania protokółów i sprawozdań Zarządu. Nad sprawozdaniami rozwinęła się żywa dyskusja.

Następnie po wysłuchaniu sprawozdań z Oddziałów — Zjazd powziął uchwałę zobowiązującą nowy zarząd do nawiązania jaknajżywszej współpracy z innymi pokrewnymi organizacjami, poczem dokonano wyborów komisji statutowej, wnioskowej i komisji Matki.

W drugim dniu obrad przedyskutowano i przyjęto szereg zmian statutowych i dokonano wyboru nowych władz. Lista kandydatów zgłoszona przez komisję Matkę przyjęta została przez Zjazd olbrzymią większością głosów en bloc. Do Zarządu Głównego weszli tow. tow. Zakrzewski, Balcerzak i Zajdel z Łodzi, Kurek z Sosnowca, Grzecznarowski z Radomia, Kazimierczak z Częstochowy i Wawrzyńczak z Warszawy, oraz jako zastępcy — tow. Herman Aleksander z Warszawy i Nowakowski z Łodzi. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani tow. tow.: Malecki, Boron, Kawiński i z-cy Polek i Hampel. Do sądu Koleżeńskeigo — tow. tow.: Oszast, Partyka, Szopski, Szymański oraz zastępcy — Jura i Dębski.

Siedzibą władz centralnych Związku pozostaje w dalszym ciągu Łódź.

Z ważniejszych uchwał należy zanotować, że Zjazd postanowił zwrócić się do Rządu o przyznanie i wypłacanie w ramach istniejących przepisów prawnych — rent gwarantujących minimum egzystencji dla weteranów i ich żon, oraz o zabezpieczenie egzystencji sierot po weteranach walk rewolucyjnych o Wolność i Socjalizm. Poza tym wysunięto szereg postulatów zmierzających do polepszenia sytuacji nielicznych stosunkowo pozostałych przy życiu weteranów. W postulatach tych Związek wnosi m. inn. o zaopatrzenie żywnościowe członków wg. norm przewidzianych dla urzędników państwowych, przydział oddzieży, węgla i tp., o bezpłatną pomoc lekarską Ubezpieczalni Społecznych, oraz innych zakładów leczniczych, o opiekę zamkniętą nad niezdolnymi do pracy, wdowami i sierotami, o prawo pierwszeństwa pracy dla weteranów, prawo pierwszeństwa koncesji monopolowych i przydziałów mieszkań, zniżki kolejowe i radiowe, o założenie Domu Weteranów w Warszawie, w którym mieściły by się: schronisko, stołówki, archiwa, biblioteka itp., dalej o karty żywnościowe I kat. dla wszystkich weteranów, wreszcie o zapomogi jednorazowe dla członków Związku, którzy pracują przynajmniej przez 15 lat w jednej instytucji, oraz o zaliczenie do lat wysługi okresu zaboru carskiego.

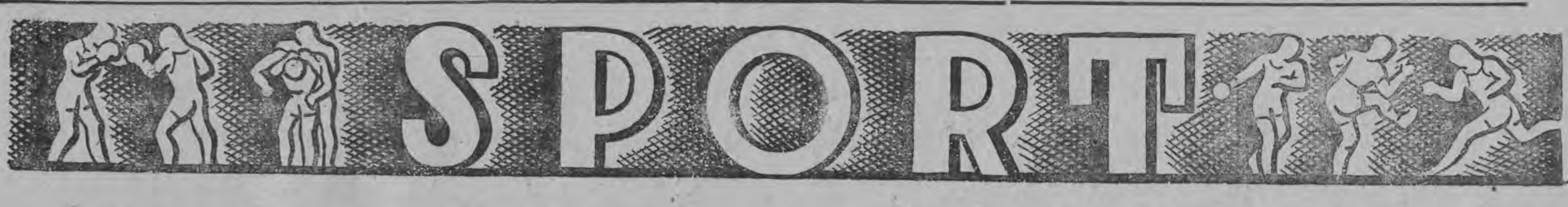
Zjazd poruszył również kwestie finansów związkowych ustalając konkretne normy składek.

Przemówieniem tow. Szczerkowskiego i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru, obrady Zjazdu zostały zakończone.

ZE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

Dnia 10 grudnia 1946 r. w Redakcji „Kuriera Popularnego" o godz. 15-ej odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Dziennikarzy R.P.

Z uwagi na ważność obrad stawiennictwo wszystkich członków Zarządu punktualnie obowiązkowe.



Prezes ŁOZB ocenia reprezentacje Polski

„Woźniakiewicz i Niewadził powinni pojechać do Sztokholmu"

Prezes ŁOZB p. Stępień, sędziował dwukrotnie mecz Pomorze—Wybrzeże, w którym startowali obydwaj wzbudzający zastrzeżenia reprezentanci polscy na mecz ze **Szwecją**, Antkiewicz i Sowiński. **Zwracamy się więc do niego z pytaniem co sądzi o składzie naszej narodowej ósemki.**

— Do wagi piórkowej, skład chyba nie może być lepszy. Mam jedynie zastrzeżenia co do wagi koguciej. Czarnecki swym zwycięstwem nad Grzywoczem w lecie br. dowiódł, że jest równorzędnym bokserem.

Kandydatura Janowczyka jest dość nieoczekiwana.

W wadze lekkiej powinien jechać Woźniakiewicz a nie Sowiński. Moryc jest znany już w Szwecji, wygrał tam dwukrotnie z dobrymi pięściarzami, nie ma obawy, aby sędziowie skandynawscy uznali jego walkę za dyskwalifikującą dobrą renomę naszej ósemki. Sowiński umie jedno: świetnie schować się za gardę. Trudno go trafić, ale i on sam nie bije. Jak zatem wygrać? Dla mnie nie ulega wtpliwości, że Woźniakiewicz jest w tej chwili najlepszym naszym bokserem w wadze lekkiej.

— W wadze ciężkiej powinien jechać Niewadził. Rozumiem wszystkie zastrzeżenia jakie podnoszone są przeciw jego udziałowi w reprezentacji, jeżeli jednak za wystawieniem Antkiewicza i Sowińskiego argumentowano młodością, to przecież nasz mistrz jest dużoż młodszy od Klimeckiego. Tego nie mogę pojąć. Młodszy, w bezpośrednim spotkaniu wygrał z Klimeckim dwukrotnie, a jednak poznaniak jedzie do Sztokholmu. Moim zdaniem, zdobycie mistrzostwa Polski do czegoś uprawnia, w przeciwnym wypadku traci się połowę ochoty na zdobywaniu tego tytułu.

— W ogóle moim zdaniem, kapitan związkowy winien utrzymywać ściślejszy kontakt z okręgowymi kapitanami. Ich informacje pomogły by mu bardziej dokładnie selekcjonować kandydatów do reprezentacji.

— Kapitan sportowy PZB odpowiedzialny jest w myśl statutu przed Walnym Zgromadzeniem za swe pociągnięcia. Tym razem ryzyko p. Suszczyńskiego jest duże, ale być może uda mu się przywleźć ze Sztokholmu zwycięstwo. Pragniemy tego bardzo.

Mimo zapewnień nie przybyli

ZZK walkowerem zdobywa tytuł mistrza Polski

Z nieznanych dotąd powodów szermierze drużyny „Sokół" (Kraków) i Pogoń (Katowice) nie stawiły się ani w sobotę, ani wczoraj na planszy łódzkiej YMCA, gdzie miały się odbyć drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce.

Tym samym ZZK (Łódź) walkowerem zdobył mistrzostwo po raz drugi z rzędu.

Nie jest to wielki sukces zdobywać w ten sposób zaszczytny tytuł mistrza Polski, ale szermierze łódzkich kolejarzy gotowi byli do walki i na pewno nie dorównaliby .m koledzy z Krakowa czy też Katowic.

Mimo zapewnienia piśmiennego i telefonicznego goście „nawalili" i wielu miłośników szermierki zadowoliło się pokazowymi walkami w szpadzie i szabli zawodników łódzkiego ZZK — **Kaźmierczaka, Bachmana, Banasia i Łapińskiego,** którego gospodarze sprowadzili specjalnie na mistrzostwa z Jeleniej Góry, gdzie tymczasowo przebywa ten utalentowany zawodnik.

Nie wiemy jak zareaguje Polski Związek Szermierczy, który jednocześnie w ramach mistrzostw drużynowych chciał przeprowadzić eliminacje przed międzypaństwowym meczem z Czechami, mającym się odbyć w pierwszą niedzielę stycznia w Zakopanem.

W każdym bądź razie PZSz powinien wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje, co do mistrza Krakowa i Katowice chyba, że.. sam tu jest nie bez winy. Nie przysłał bowiem żadnego delegata z siedziby związku, mieszczącego się w Katowicach!? (HK)

Młodzi pływacy na starcie

HKS-KP Zjednoczone pokonał KS „Filmowiec" 62:44

W meczu pływackim juniorów **team HKS—KP Zjednoczone** pokonał KS **„Filmowiec" 62:44.** Jeżeli wziąć pod uwagę młody wiek zawodników to uzyskanie wyniki należy uważać za dobre.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje czas **17-letniego Durysa (HKS) na 100 m styl. grz. — 1.33,5.**

Wyniki techniczene zawodów przedstawiają się następująco:

50 m styl. dowol. — Witczak (Zj. 35,0 sek., 2) Wojciechowski (HKS) 36,8; 3) Kubiak (F.) 42,1 sek. **100 m styl. grzbiet.** — 1) Durys (HKS) 1:33,5; 2) Dobrowolski (F) 1:39,2; 3) Krogulec (Zj) 1:47,0 **50 m styl. klas.** — 1) Krogulec (Zj) 45,0; 2) Machowski (HKS) 45,8 3) Jaworski (F) 51,6 **100 m styl. dowol.** — 1) Witczak (Zj) 1:20,5; 2) Boniecki (F) 1:22,0; 3) Ciesielski (F) 1:24,0; **100 m styl. klas.** — 1) Rumiński (HKS) 1:36,6; 2) Machowski (HKS) 1:47,2; 3) Kanarek (F) 1:48,4; **25 m styl. dowol.** — 1) Kubiak (F) 16,2; 2) Kędzierski (HKS) 17,7; 3) Stanowski (F) 18,8; **50 m styl. grzb.** — 1) Dobrowolski (F) 45,9; 2) Witczak (Zj) 46,5; 3) Łoś (HKS) **3×100 styl. zmien.** — team HKS—Zjednoczone w składzie: Durys, Rumiński, Witczak — 4:42,5; 2) Filmowiec 4:47,0; **5×50 m styl. dowol.** — 1) Filmowiec: Dobrowolski, Kubiak, Stanowski, Boniecki, Ciesielski; 3:19,3; 2) Team HKS—Zjednoczone.

Poza konkursem **sztafeta seniorów KS Filmowiec uzyskała** w tej sztafecie **2:39,0,** co jest nowym rekordem klubu, **a drugim wynikiem w Polsce,** osiągniętym w tym sezonie.

Skoki pokazowe z trampoliny wykonali: Witkowski (F) mistrz Polski kl. I-ej, Witkowski i Dembowski (Zj) oraz Wolczyński (HKS).

Na zakończenie zawodów tradycyjnym zwyczajem odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy kombinowanymi zespołami „Filmowca". Zwyciężył team 7:3 (3:1). Organizacja zawodów słaba. Publiczności około 1.500 osób. HK

Jan Adamkiewicz

Poległ śmiercią bohaterską

Sport polski poniósł dotkliwą stratę. W ubiegłym tygodniu zamordowany został przez bandę dywersyjną w okolicy Widawy (pow. łaski) znany piłkarz PTC, jeden z naj bardziej utalentowanych bramkarzy okręgu łódzkiego kapral Milicji Obywatelskiej Jan Adamkiewicz.

Jak się dowiadujemy Jan Adamkiewicz w towarzystwie trzech funkcjonariuszy Milicji został wysłany w okolice Widawy dla przeprowadzenia badań w sprawie dzia łalności bandy dywersyjnej, która mocno dawała się we znaki okolicz nej ludności. Napadnięci znienacka milicjanci ponieśli męczeńską śmierć. Zwłoki ich zagrzebano w rowie przeciwpancernym wykopanym przez Niemców.

Poszukiwania za zaginionymi zakończyły się dopiero w ub. tygodniu. Zwłoki tragicznie poległych mi licjantów sprowadzono do Pabianic, gdzie wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb. U trumny Jana Adamkiewicza znalazł się w żałobnym orszaku cały jego klub macierzysty PTC.

W zmarłym tracimy nie tylko znakomitego sportowca, ale przede wszystkim bojownika o ład i porządek w naszym państwie.

Cześć jego pamięci!

IKP zwycięża „Victorię" 10:6

Rozegrany mecz bokserski o mistrzostwo klasy „B" między drużynami IKP a RKS przy PZBB Nr 8 przyniósł wynik 10:6.

Wyniki następujące:

w wadze Muszej Kubiak (IKP) wygrał nieznacznie na punkty z Anielakiem (Victoria)

waga kogucia: Grabor (IKP) po brzydkiej walce wygrał na punkty z Janiakiem (Victoria) .

w wadze piórkowej Poczkaj (IKP) wygrał walkowerem wskutek nadwagi Bagrowskiego (Victoria).

w wadze lekkiej: Baliński (IKP) przegrał wysoko na punkty ze Stefaniakiem (Victoria).

w wadze półśredniej: Pik (IKP) wygrał przez poddanie się Wasiaka (Victoria) naskutek kontuzji.

w wadze średniej: Rencz (IKP) wygrał na punkty z Bolowskim (Victoria).

wadze półciężkiej: Kubat (IKP) poddał się w trzeciej rundzie Kubisiewiczowi (Vctoria).

w wadze cięźikej: Urzędowicz (Victoria) zdobył 2 punkty walkowerem naskutek braku przeciwnika.



2)

Bardia jest, jak panu zapewne wiadomo, najbardziej na wschód wysuniętym portem w Afryce Północnej. Oczywiście włoskim portem — dodał — gdyż Aleksandria jest nadal, chwała Bogu, w naszych rękach. Tu właśnie, a nie gdzie indziej odbywa się obecnie koncentracja wojsk do przyszłego uderzenia na Egipt. Tu istnieją największe magazyny, składy i umocnienia. Krótko mówiąc, Mussolini uczynił z tego miatseczka wysunięty bastion włoskiej ekspansji i bazę wypadową na wschód. Jest rzeczą, samo przez się zrozumiałą, że wszystkie rozgrywające się na tym terenie wypadki, są przedmiotem szczegółowego zainteresowania naszego Sztabu Imperialnego. Do niedawna, cała odpowiedzialność za wysyłane stąd informacje spoczywała na mojej głowie. Ostatnio sprawy zaczęły się rozwijać tak szybko, że nie mogłem podołać całości zagadnienia. Dlatego też — tu kapitan uśmiechnał się złośliwie — zażądałem wykwalifikowanej pomocy w osobie pana. Zresztą, szczerze mówiąc, — jesteśmy jedynymi Brytyjczykami jakich znam, poza naszym nieodżałowanym Lawrence'm, którzy mogą z taką łatwością uchodzić za Arabów i obracać się na tych terenach, w przebraniu, nie wzbudzając najmniejszych podejrzeń.

Kent roześmiał się.

— To, co pan mówi jest dla mnie bardzo pochlebne i pouczające, lecz, może, obecnie opowie mi pan coś o moim zajęciu i sposobie, w jaki będą mógł być panu pomocnym. Prawdopodobnie będzie pan wymagał ode mnie, abym co rano biegł do portu i liczył schodzących na brzeg makaroniarzy?

— Wprost przeciwnie, drogi poruczniku! Wprost przeciwnie! Mam dla pana dużo milszy kawałek robótki. Zajęcie przyjemne i nie bardzo monotonne.

— Zaciekawia mnie pan, kapitanie. Co prawda, nie wyobrażam sobie, aby mogło tu istnieć dla mnie jakiekolwiek interesujące zajęcie, ale skoro pan tak twierdzi... — wzruszył ramionami z komiczną rozpaczą. — Zresztą, mam nadzieję, że już nie długo rozpocznie się awantura a wtedy, może wycofają nas stąd Kiedy o tym wszystkim myślę, ogarnia mnie senność.

— No. Nie przesadzajmy Ciekaw jestem czy nie minie ona natychmiast kiedy ujrzy pan Signorę Vanozzę Cagliari?

— Kogo?

— Signorę Vanozzę Cagliari, żonę dowódcy tutejszego garnizonu, a zarazem najpiękniejszą kobietę, jaka przebywa na tym kontynencie.

— Czyżby chciał mnie pan użyć jako męską Mata Hari — zaśmiał się Kent. — Niestety wybór pański padł na nieodpowiedniego człowieka. Trzeba było zażądać Johnsona. Ten ogier dawno już byłby naczelnym wodzem naszych sił lądowych, powietrznych i morskich, gdyby losy bitew rozstrzygane były w łóżku.

Kapitan skrzywił się jak człowiek niesłusznie posądzony o popełnienie brzydkiego uczynku.

— Pańskie plugawe insynuacje odrzucam z właściwą mi wyższością i pogardą dla tego rodzaju oskarżeń. W rzeczywistości, sprawa ta przedstawia się o wiele mniej romantycznie, niżli się to panu wydaje. Otóż, niejaki Rasun-al-Dir będący przywódcą grupy arabskich przewodników zatrudnionych przez włoskie dowództwo, jest człowiekiem... hm..., jak by to powiedzieć...... bardzo mi oddanym. On to zajmie się wyszukaniem pracy dla mego ubogiego bratanka, który przybył dziś do Bardii z oazy Marada. Dziwnym zbiegiem okoliczności, dotychczasowy przewodnik pułkownika Cagliari — gdyż tk się nazywa mąż owej piękności — zbiegł zeszłej nocy na pustynię. Oczywiście, bratanek mój będzie miał obecnie możność zająć jego miejsce.

— Hm. To mi się bardziej podoba.

Kent był szczerze zadowolony z podobnego obrotu sprawy. Podczas ośmiodniowej jazdy przez pustynię, często myślał o znacznie gorszych możliwościach pracy.

— W istocie — optwierdził Stilwell — jest to nadzwyczaj interesujące zajęcie, szczególnie ze względu na pewne ciekawe obrazki, jakie będzie pan miał możność ujrzeć przemierzając kraj przy boku pułkownika. W okół miasta i na pustyni są obecnie w toku wielkie roboty fortyfikacyjne. Wiem, że pozakładano ostatnio liczne, gęste pola minowe i różne inne paskudztwa, jak pułapki na czołgi, jamy, podkopy, izolowane punkty oporu etc. Sam pan zresztą, najlepiej osądzi, co jest warte zapamiętania, a co nie Narazie, radziłbym się przespać, gdyż zaraz po zachodzie słońca wyruszamy na przechadzkę. Już czas najwyższy, abym powrócił do sklepu. Życzę przyjemnych marzeń!

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 18). Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12). Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś jedno przedstawienie opery narodowej Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefaniego „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera.

O godz. 19.15 w roli Doroty — J. Godlewska w roli Basi-B. Sojecka.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś o godzinie 19.15 arcydzieło komedii polskiej „Pan Damazy" J. Blizińskiego ze sławną już dziś kreacją Aleksandra Zelwerowicza w roli głównej. Ponadto udział biorą: E. Kunina, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewska, S. Grolicki, A. Pilarski i M. Koranówna.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19 Melodyjna, wesoła operetka F. Lehara „Miłość Cygańska" z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY
(ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i dni następnych o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE" (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.

Dekoracje — O. Axer.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123-02.

„DANINA HUMORU" W GONGU.

We wtorek „Gong" daje premierę pełną dowcipu i satyry pt. **„Danina Humoru.** Udział biorą: Janowska, Karska, Wilczyńska, Bolkowski, Darski DYMSZA, Gierasieński, Morawski i Szwajcer. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Wroczyńskiego, Świerwskiego i innych.

DYMSZA W „GONGU".

Teatr „GONG" gra dziś 1 przedstawienie o godz. 19.30 i pt. **„Przez dziurkę od klucza"**. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymsza, nowopozyskany Romuald Gierasieński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwejcer. Balet: Dziewięcka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. **„Moja żona Penelopa"**. udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...". 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd pracy. 7.35 Program na dziś. 7.40 Koncert poranny. 8.50 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni współczesne włoskie. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Reportaż z działalności Społeczno - Obywatelskiej Ligi kobiet. 14.10 Skrzynka radiotechniczna. 14.15 Utwory na flet W. Poppa. Wyk.: B. Kopacki — flet i W. Klimowiczowa — akomp. 14.40 Kronika i komunikaty. 15.00 Pogadanka dla dzieci starszych. — 15.20 Portrety działaczy. 15.35 Pieśni M. Regera i R. Straussa. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Przy głośniku. 16.05 Dziennik. 16.30 Recital skrzypcowy. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.55 „Na Ziemiach odzyskanych". 18.15 W ramach aud. „Portrety pisarzy" — fel. G. Timofiejewa „ W 9-tą rocznicę śmierci Andrzeja Struga". 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Z mikrofonem po świetlicach robotniczych — „Z wizytą w firmie „Plichal". 19.25 Pieśni starowłoskie w wyk. J. Gorzechowskiej — śpiew i W. Klimowiczowej — akomp. — 19.50 Sprawy bieżące — Reportaż z życia woj. łódzkiego w opr. T. Radawana. 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane. 20.01 Dziennik. 20.25 (z Łodzi) XIV-ta aud. z cyklu „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich". 21.00 Słuchowiski. 21.25 Humor w „Wiadomościach Brukowych". 21.35 Pogadan. sportowa. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Kupiectwo Łódzkie ofiarowało 2 i pół miliona złotych na Odbudowę W-wy. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn do 23.32.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina — (Główna 1) - „Zaklęta narzeczona".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".
HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Wielki Przełom".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Człowiek i zwierzęta". Dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt".
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego) 74-76) — „Panna bez posagu".
ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Strachy".
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Dorożkarz Nr 13".
ROMA (Rzgowska 26) — „Świat się śmieje".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ciche wesele"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „W okowach lodu".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont".
TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Panna bez posagu".
WISŁA — (Przejazd 1) — „Zaklęta narzeczona".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Gdy Madelon"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „15-letni kapitan".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

KLUB LITERATÓW
ul. Traugutta Nr. 6 I p. (wejście przez hotel)

Poniedziałek, dnia 9.12. Godz. 19. Wieczór autorski Zofii Petersowej i Antoniego Kasprowicza. Wstęp bezpłatny.

W służbie polskiego piśmiennictwa
Działalność Państwowego Instytutu Książki w Łodzi

We wrześniu rozpoczął pracę utworzony w Łodzi Państwowy Instytut Książki, pomyślany jako zakład naukowo - badawczy. Instytut Książki stanowi ogólnopolski ośrodek dokumentacji i studiów, planowania i poradnictwa w zakresie spraw dotyczących książki, zaliczając do swych zadań prowadzenie badań naukowych **w dziedzinie wytwórczości książki, bibliotekarstwa i czytelnictwa, stosowanie wyników tych badań do potrzeb praktycznych, gromadzenie, udostępnianie i ogłaszanie odpowiednich materiałów naukowych, kształcenie sił fachowych, wreszcie zbieranie i udzielanie źródłowych informacji bibliograficznych we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa.**

Z inicjatywy Instytutu Książki powstała ogólnopolska bibliotekarska Komisja Organizacyjna, w skład której weszli przedstawiciele bibliotek różnego typu, jak też różnych ośrodków bibliotecznych; zadaniem Komisji jest ujednostajnienie technicznych pomocy bibliotecznych, przede wszystkim formularzy. W toku jest praca Instytutu nad bibliografią Bibliotekarstwa Polskiego. Wkrótce już ukaże się pierwsze powojenne wydawnictwo bibliografii i bibliotekarstwa za okres lat 1937—1946 w opracowaniu Heleny Lipskiej. Instytut opracował słownik historyczny polskich pracowników książki, wykazujący m. in. wielkie straty, poniesione przez bibliotekarstwo polskie w czasie okupacji. Instytut zajął się też zestawieniem bibliografii specjalnych z różnych dziedzin naukowych oraz pracą nad metodyką katalogu rzeczowego.

Personel Państwowego Instytutu Książki uzupełniony jest młodymi pracownikami, rekrutującymi się przeważnie spośród słuchaczy Studium Bibliotekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego.

Komunikat Nr 2
Generalnego Komisarza Wyborczego

WARSZAWA (PAP). Generalny Komisarz zawiadamia, że zgodnie z art. 40 ordynacji wyborczej zgłaszania na piśmie państwowych list kandydatów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego — Warszawa, ul. Daszyńskiego 8 — upływa dnia 10 grudnia 46 r. Zgłoszenie winno być podpisane przez co najmniej 500 wyborców w 2-ch okręgach wyborczych po co najmniej 250 z każdego okręgu.

Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 120. Państwowe listy kandydatów sporządzone wg. podanego niżej wzoru, winny zawierać dane odpowiadające wymogom ustawy. Kandydatura może być zgłoszona tylko za pisemną zgodą kandydatów wg. art. 33, ust. 2 ordynacji wyborczej, przy czym zgłaszający . powinni jednocześnie w pisemnym oświadczeniu wskazać pełnomocnika uprawnionego do reprezentowania państwowej listy kandydatów wobec władz wyborczych.

Polacy z Francji
badają warunki bytu robotników w kraju

KATOWICE. — Do Katowic przybyła delegacja Polaków z Francji, wysłana przez Organizację Pomocy Ojczyźnie. Ma ona zaznajomić się z warunkami życia i pracy w fabrykach i kopalniach, aby po powrocie do Francji poinformować naszych rodaków o stosunkach panujących w Polsce.

Delegaci zapoznali się z działalnością i warunkami pracy metalowców i hutników. Sekretarz generalny CZZM, tow. Piłat przedstawił naszym rodakom z Francji rozwój życia związkowego i osiągnięcia ruchu zawodowego, w dziedzinie poprawy warunków bytu robotników, zatrudnionych w polskim przemyśle hutniczym i metalowym.

Akcja ta będzie miała niewątpliwie dodatni wpływ na przebieg przyszłej reemigracji.

Delegaci oświadczyli również, że Organizacja Pomocy Ojczyźnie we Francji zbiera fundusze na odbudowę kraju. Dotychczas przekazano około 2 milionów fr. fr. na budowę Domu Sierot w Warszawie.

25 tysięcy radioobiorników
wyprodukują wkrótce zakłady w Dzierżoniowie

Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego, które dotychczas mieściło się w Łodzi, przenosi się obecnie na Dolny Śląsk do Dzierzoniowa. W ten sposób Dzierzoniów staje się zarówno *głównym ośrodkiem produkcyjnym, jak i dyspozycyjnym polskiego przemysłu radiotechnicznego.*

W Dzierzeniowie znajdują się *Dwie fabryki radiotechniczne: jedna odbiorników, druga — lamp radiowych.* Fabryka odbiorników dotychczas pracowała nad przeróbką niemieckich odbiorników radiowych, obecnie zaś nastawiona jest na produkcję czterech tysięcy odbiorników dwuobwodowych z części poremanentowych. W wyniku pertraktacji ze szwedzkimi firmami radiotechnicznymi od kwietnia 1947 r. *Fabryka przystąpi do montażu ok. 25 tys. odbiorników z części nabytych w Szwecji.* Równocześnie uruchomiona zostanie w kraju produkcja wszystkich części i podzespołów do odbiorników radiowych, dzięki czemu już w końcu 1947 r. rozpocząć będzie można produkcję radioodbiorników całkowicie wykonanych w kraju.

W drugiej znajdującej się w Dzierzeniowie wytwórni wyrabiającej lampy radiowe produkuje się lampy prostownicze — chwilowo w ilości tylko 600 sztuk miesięcznie. Ponadto od stycznia 1947 r. uruchomiona zostanie produkcja lamp głośnikowych, także w ilości 600 sztuk miesięcznie. W 1947 r. nastąpi dalsza odbudowa fabryki — możliwa dzięki zakupieniu całkowitego urządzenia. Odbudowa Zakładu pozwoli na masową produkcję seryjną.

OGŁOSZENIA DROBNE

Czytajcie prasę socjalistyczną

Redakcja: Łódź Piotrkowska 68. Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18 Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13 Sekretarz Redakcji od 11—12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

D—011652 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.